

Kiedy umrę kochanie – Janusz Radek

Kiedy umrę kochanie,
Gdy się ze słońcem rozstanę
I będę długim przedmiotem smutnym

Czy mnie wtedy przygarniesz,
Ramionami ogarniesz,
Naprawisz, co popsuł los okrutny?

Często myślę o Tobie,
Często piszę do Ciebie
Głupie listy - w nich miłość,
Głupie listy - w nich uśmiech

Często myślę o Tobie,
Często piszę do Ciebie
Głupie listy - w nich miłość,
Głupie listy - w nich uśmiech

Potem w piecu je chowam,
Płomień skacze po słowach,
Nim spokojnie w popiele nie uśnie

Patrząc w płomień kochanie,
Myślę - co też się stanie
Z moim sercem miłości głodnym

A Ty nie pozwól przecież
Żebym umarł w świecie,
Który ciemny jest, który
Ciemny jest i chłodny

A Ty nie pozwól przecież
Żebym umarł w świecie,
Który ciemny jest, który
Ciemny jest i chłodny

Kiedy umrę kochanie,
Gdy się ze słońcem rozstanę
I będę długim przedmiotem smutnym

Czy mnie wtedy przygarniesz,
Ramionami ogarniesz,
Naprawisz, co popsuł los okrutny

Często myślę o Tobie,
Często piszę do Ciebie
Głupie listy - w nich miłość,
Głupie listy - w nich uśmiech

A ty nie pozwól przecież
Żebym umarł w świecie,
Który ciemny jest, który
Ciemny jest i chłodny



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych